



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 4

ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH

Dział 1

1143. O, rękę karaj mi ślepy miecz [hasło konkursowe] Od morza do morza.
Widowisko dramatyczne w 5 aktach 6 osłonach wierszem oryginalnie napisane
[w związku z konkursem dramatycznym Wydziału Krajowego we Lwowie].



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Бав. 1139-1149

Бав. 1139-1149

08

117арк

Львівська біб-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Бав.1143/1-7

Розкриття №. 1.143

1487/143
Descript: III. 1

ЛВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)
ОПИС 1
ОД. ЗБ. 1143/III

V 8 17
1.143.



2

To pójde, pójde, ale pójde z kupa! !
Koledry peer uam wyłiśkryłem caka
I pdania waszego koledry.

Kórzycy

Na pród, idriem pprwadí uas Antoni!

Antoni

/: do Kucia /

A co soltyśie? exauisic slyreli?

/: do kolegow /

A uaje uiroumy, berupocruie ni; pšicac
Obor pšakoupat, jedriem u dalšy drog. -

/: do Kucia /

Mój gospodarú podijic mi rky
Ladousolony jetem je stoi uasny
Uicnušé moze u uicij młodej pšausicy.

La stouca uame, Eto; uam naphac' stony
A pšicic pšradrič uic dali pšaryšpšic

Do serca supego i podłyne nauwusom
Lecie płachetnym, ptorsiekiem, dalicie
Dopusid prausdrisy.

Mój gospodarz, stowa wasze iucie,
Lec do was wlotdych ple je stowijcie
My mić mūsiney poytore uericie

Paruiej wam kory krep prausowa w rylach
Kawet poroedhu głos was nie powstrzywa
Plyny sig pnieki ramiam i obrywa.

Bracia, wy lide iusniiski, koraery
Kas prausow i pole do cryni, do chowaly
I choi sig ramion was sto rary spary
My mūsini obpiguje wasze idealy;

Chocby sto firusary nar i nar tyjowey,
Bo kto miat ojcis i driadcis w wkojii
Prawo pizyrus dali krep i rycie
Ten prausie plisruj nie daje potokjii.
My mūsini wafersid! pry, wy najpic bracia

O nowej krainie naszego narodu
 O tej ziemi nieznanej młodzieży
 Gwałtem najeździ Moskwa, w rękach łodzi
 I po prąd przel i bierają ciota
 Kwie nam waleryi na pórach Kłaukarsia,
 Do jessere Moskupie gwałtem i kusi ucto
 A usio cor skingł i podług rihouru
 Cwiclego sara - takion jest bisly
 Jaho jest crany títaj ten stepoaly -
 Nasz tam bracia gung mordsuponi
 A poogawiciele korycy, chiecli samii. -
 /: do kolecip:/

Wzorem!

/: do ludi:/

Lecujcie nie mam do was pieku
 Moskiewskich pibli roryc nie morimy
 Nam nie potrzeba - na Mosku jest wyri
 A po serce ludu nie tak trafiasz szemy.

4

Spokohetui, upriui, a ruznami idicie
Licii rpi by kleste i morda i reri.

/: do lidu !

To dou tena lidie, jui i stoice usko
Nisko sig spušnora piuce^r ra stepanii
Lras sig sporyukū pliria, my uan i dač
~~Itj uan~~ Morcu sig perystem simicicem, r modlitvay
La tych v postli na volke nie voipus:
"La voluok' uosy i masy"

/: ryui vich kryria v stroy volestyck; /

Kric vo Smis, Kija i Syua i Tricha

Idicie, pdy tak jui potreba

Modlitvay uasoj riezhoj Svig voystlicha

I matka, Troiloua Nieba. -

/: usrypy klekajo !

Lastoua spaxda. -

Art. IV

Nadstawa: 1.

Tękoj w mierności Tękojusa tenam so w akie
stęginie.

Scena: I

Tękojusa pędroi w kęsie stękoj dętego stęki pęred nęie
stęki Tękojusa.

Tękojusa

Tęko Tękojusa, to nęie nęie nęidalo

pęawpędie pęawpęnyh nęawpęawpęawpę tręidęp

pęawpędie kęnystęie dla nęie pęawpęawpęawpę

Me nęawpęie nęawpęie pęawpęie i pęawpęawpęawpę

- Tęko nęawpęie nęie nęie pęawpęawpęawpę -

pęawpęawpęie pęawpęie - pęawpęie, nęawpęie nęawpęie

Le nęie pęawpęie pęawpęie, pęawpęawpęie

5
Supřejši sligi

Isajus

O, nic bij si; Sasóus;
Lampre pamistam o svoich sligicnych
Kire i o tabi nie papomus takie
Hucous lip preka i smet preka cirkie
Što nastrižyls' na to usienus sligiloz. -

Sasóus

O, taska moorej pckleueji. - . . .

Isajus

Isajus.

Na pytanis odpowiadaj krótko.

Sasóus

Sticham.

Isajus

Straccióus tych, gdje postavilís?

Sasóus

W Solowjowice .

Isajus

Wyborcie się składa. -

Kire vs. berpiemii ?

Isajus

Plak esleucyo

Pandro berpiemii, jisti prouimimus

Stouso to parole u pnaemii pricisauyue

Isajus

Leer ni tam pasli drowolue, to drisau ?

Isajus

Beh, nie ripetue drowolue pasli

Leer o tam sata historya, wy mam je

Trudstawai' wasij esleucyi. ? ..

Isajus

Mois je.

Isajus

Trer esleucyo, pousieroue pskie

Touawyszenie tej baidrie strauendip

- Tak onj ujedry selaz rocio -

Wieli polawania raportow przedowi
Ikinowacania sprawacani na oniejsi,
Dla dobra paistwa, spelnitenu dokladnie.
Lazarody nasza celeucya wystat
Tego malego sztopra u nich praezi
Jawtejni chwalu pa uim spospisrytenu
W Motowaidlowane.....

Isajus

/: p uylei cheni /
Ntem poradowacii

Nam juu - podumoway i koszte pnapawly
Ledytygerui sprawacii i popi
Wieruie spijani nie tam nie probili.

Isajus

Tak celeucya na uie ich rabiegi,
Do rwaroty pnyruai tureba, je radawie
Nie na ich sily - pludem traidura sprawac.

Ten bud ma nauare pora i uictylko
Kusodky i uible uairry a w pora
Lid kocha Louhoj

Isajew

O, ber uentymenat'aj

Nie lidich p'isniť?

Isajew

Nie tylko p'isniť,

Ale p'is' roduť p' Luchami i p'lonat'
Etoto, kramot' p'ryjst' i p'ymosic'
Kudric', krami obdaryť p'owstauic'w.

Tak si' p'ri stalo p'ow uasi Helenic'w,
To ualud d'riata uoiwot' tej u'odric'ij
I d'riata stow a uoi p'p'ic'w

Innym uie ualery p'lidem tylko stowem
No i do tych p'ow uayg'uwali u'odric'.

Isajew

Her, b'intonauicy' b'ed' u'konau, ,

7
Ty ukraińskie, cięko mi rozstać
Lobany sui wolny Ukrainy
He, ha! robany ale na palpi.

Sajus

Jur mi po wsi tak stało - brat polski
Sajus, raskiej, amii puthowódca,
Który stał gawirouem mi daleko,
Cięko pokonał te wsi - dris tam rylisra
Kobiety płaury, po myrach co wodrodre
So, jur na Sybir...

Sajus

To dobre, to dobre.

Sajus

Stosunek: toż samo stało się i Fastońkiem
Knie, gdzie lud, mimo że był urterożony
Addriod perezaiiit. - W miasteczku Fastońcie,
Gdzie stało wojsko, policja, raudanai
Laska itawerka, dla utōdych prajierka.

Karancie w stepy weszli, gdzie już dłużej
Głedric oddzielił nie mogłem przykryć

Kiż gdy po chłopca rzyckiego przetrąmy
Wzamy się serce sboru pódaniem,

Łostalem przez nich przyjeżdż do kowci -
Łostalem tedy powstanie wój firsowem.

Kyboracy se mnie firsow był, bo moja
To było sprawa, że inni drogi psuło

Możty przed nim pytao i pochód

Na hardem kroku, i trudu i uśmiech

I moja sprawa w radomyskich lasach

Krytykich się wórcip portnaskanie w drangi,

Le tylko mały jeduokomny wórcik

- No, którym chorych powiepiowu postal.

Gdyby sli napowid jeure, wazigle uopniód
To poddziatani Heurba Chojnowskiego

Byliby się w krótee się pógryli - sły slich

A ja mnie byłem - wskazał mi drogę

Do Soborujšički vsi stymej pbrničestus,
 I pčriestusa, pijačusor kusioreruch instyuktiois
 Plategor vsi tej karida vois imika.
 Inor pner thim tomn slojnych ptoerui
 Thi s; riory' me' omog, . . . bo uiccher. -

Wajus

Powiadasz, uiccher?

Sawois

Gdy potam u wiodriery
 Wdroze gotowai chlapstusa do robajji
 Zapropowowai itowrke pauerpuz,
 Keli by pwpowio wyruoi s; liprioiw,
 Wode ich stotou juriejice rabroui
 A woteiu mi prawie worysy powiaderyli.
 Co uiczej, chuz dai douwid pawiawia
 Pstegor lici broi im sups oddali
 Linke kucice sobie postawiajze.
 Zaukuwci womejzue, pner thim obpawci

brekajo sinnedi lub jakiego p̃idu
Co by ich p̃bowiŃ p̃ek wiŃciŃkiego liŃdũ. -
Przez nastawienie nakreŃonej wopasob,
Le jeli jakiŃ wyŃpadek nie rajdrie,
Ktõry na iuu, dwoj p̃chnõłby sprawõ,
Lid mieniszy i bõdrie wõkõuõs
brekõ - przybytem p̃o nie exelucyõ.
Co nas do waszej exelucyõ sprawy
Sprawy przywõtnej sprawy osobistõj
Sprawy waszego serca - w ktõrõ jedualk
Zostalem p̃zez was wtajemniczony -
I to na dobriõ drodze.

Isajus

Cierpliwõci

Kiewadnikujõj mojej - - miõ mi wystõk. -

Isajus

Furgõnne bõdõ u miõ i p̃achõpõ
P̃iŃskiego siõ podajõ wiŃc ciõmõnego

Nie obidritem podajirenia wcale, -
Stajemnie wysytkie ich posiadtem.
Ma dobra wanej sceleuyi nauwet
I to drzejem statem srip. . . .

Isajew

Nie nie wriimnieu.

Isowus

Swajimnjo, r nauadna peshly bikiuik:/
Iowa waych picuioach uosil uoide podriatu
Autaui jureuier - bikiuik ten mauy
Iowuie Hleuie, bo od uij pochodri
More bye - woldr wanej sceleuyi,
Bardes przydatuy ?

Isajew

I dajer mni picuiochre:/
La truzio doruyduoie.

Isowus

Quo takim panie pabraknie naprody,

La mój ucynek stępi w uawij sprawie

(: pdejmuję z palca obrętkę i podaję jej Hajcowaui :/
I to być może - w uszku, przydługu

Hajcowaui

(laionę skwapliwie obrętkę :/

Is jeso, od niej ?

Isaóip

Tak to jego od niej.

Isajew

Isos' mui palerał ?

Isaóip

Ma uaregu dobra.

Isajew

Chusat p siebie Isaóip, moresz rajś wysoko.

Isaóip

Ma pleyt wysoko nie rycer wyjśe solie.

Isajew

(: jinniejze piz :/

Oszkarceniemy myslom jakostom
I to pis trafia.

Jasow

Lejt to progie karty
Ja esleucyo mam wiodoki inne.
Trosoliz panie to kilkoua, stoway
Ipprednie rycie kolyje pposwiecu.

Isajusz

/: papralajac rygaro:/

Tylkossis bardro me wosplow mój Jasow.

Jasow

Wzody sis stowal amowic jasow i pypizile. -
/: uwoskarcenie rygaro paner Isajusza krestia, isiadca:/
Tred baty jessow dupe micszkatow w Moskucie
Lionu, i wosk jedynow drierpicie
I a tendoutery budy i wosplowicim.
Isiada w pposudrie mala leu iutahua
Nisc biedy rowariz uibylo wdrumie;

See ja ojednej rapunniatun peery
Le no Bouyi prauy, i gladiu, updry piie.
Ja bytem prauy - var do mnie prychodri
Moj pau pithkowiak a woiuowy na stron
Moi: „mij Sawis ty mas pou sou
„ Mas kadus rinky, wne tra poragu
„ Gedybyj potrafil jednej peery sprosta
„ Widris, bogatym moiglyj tatuso postai.
„ I si tendentini wrek jesti rachunistrem
„ Widris piewidyj mnie djablo potreba
„ Lohci si; Sawis tykto anodue - paistow
„ Bogate, bedri to dla shanki farka
„ Lo mas shogani, upie bogri medryu Sawis.

Sawis

A ty?

Sawis

Tris widry je mi bytem updry,
Bo pithkowiaka pdalem w ministerstwie

Trajen

Ha, ha! to dobre! i ió i pít kouspukim.

Sasie

Zastal na miejscu, ja stracil ten stin b
 Nierazsia wtedy w domu si karply
 Loua mi pglodu nec marica-shouata,
 Po uoi, ktorego pnieci wygnano
 Nigdzie pajcia, pnieci mi pnieci.
 Nize ody me drogo kous pogrebatem
 Cirk u krewnych pastawisury, ~~to~~ sam tu
 Turybilu majer doswoicaderenia ducio
 Porucatem nien to ludrie, lidriom stin b
 I mimu mojej pnieci pnyreerica
 Ducego na stwal kilka pnieci jej pnieci,
 Ze drogi iericiuasi mi pnieci
 I gros pnieci dla mej rorki bnieci
 I tras iericiuasi rebracy - mimu to ~~pani~~
 Tanie, jam w twoje pnystal stin b drisicaj,

Chci' sama ucałe uerwiasz mi lekko.

Isajus

Otwartye jętes'

Isacio

Trzebae esleuys,

Tam nawet nie mam powodu pruz jaki

Na wyumowienia dnis mi si' pobrało.

O piere mujej mysly i wy piciuizde,

Utorzym tak wrodne planie swemu Andre

Trzymacie wroplie jedynacze mujej. -

Isajus

Jakis ty ciezty lez pnestai byc' smierney

Tam si' najlepij pniehouales' skyba,

W' piciuizde reuery, odobry nie p'ripota

W' tosem postepicium i p'p'it'houerikiew - drisicaj

Jedrit'lyjs' penonie w' poworie mój Gadsy

No ale dwoje, dwoie tych groupd sklinaych. -

Sasois

/: powstajac /

Tak esleucy, jesteu powie wazyu
Gwasym Sasowem potowym na worytko.

Sajec

/: powstajac /

Man plan

Sasois

Wise p. gory siewietym go worywam.

Sajec

Byli pisiniskim chlopem i furzowem
Lapewem takie potrafibys postac'
Powstancem warij worbickiem oddzielu
to potrafibys?

Sasois

Chocly samem djablom
albo awolens to mi worytko jeduo.

Isajus

Źyłku powstanie - r. t. l. b. k. i. p. o. w. a. n. a. s.
Źwolenia spełniać przyjaźnia
Dane na planu bajki, kiedy teur
Kulę przewyżty i p. o. d. a. t. b. o. z. d. u. c. h. a.
Wipe opowiadania wypradki i u. w. e. r. a. s. a.
L. u. g. k. o. b. i. t. e. g. o. b. i. k. i. c. t. i. p. i. e. r. s. i. o. n. e. k.
Ostatnie słowa, które wymski p. a. n. n. y.
Było „Helena” - jej odnieś przez podobny
Cz. t. a. t. e. m.

Isawio

Sprawy przyjmiję wyborcie.

Isajus

bekej objasnie sie daleko lepiej.

/: slychaci drwaczk: /

To ci warnego.

/: do wchodzącego lokaja: /

Eschojousise

/:podajse na tomj papieru:/
Eschojousy

Libermatorskiy pryslo kancelaryi.

/:wychodri:/

Sajew

/:prowidziomy otkiem papieru:/

Tau piberuator do siebie mnie wyuca

Larły wypradki /:patryse na Sasowa:/
lud nie rekhat plerai. -

Sasow

Loui?

Sajew

fur nie pyje!

Sasow

O muij Tore.

Sajew

Co ris toke jskuyt, jakly dwoou pshuisty?

Sarcis

Kie exelucygo, jui pnesło jui pnesło
Ale gdyżm piest tuych ułtywał pioci
Korycy tom padeci pod warami ludu
To udeło mi się re wó się uśryło

Ko dzie miy dustry i nichocy prawie
Jk wydobylem, bo wmysli powstała
Prawda, no uorderstwie tym ma się nie mała. -

Srajus

Cis nęsto skłopere o dustry mi spicowase,
Ale jui pnesło, jactei mi potarebey.

Sarcis

Leham rotharow exelucygi...

Srajus

Wskutek

Tris strymanych uiesci spicryci trzeba
Lbieraj się re mny do gubernatora. -
K' dnoche ci wysytko powiem objasnienia

A więc do dzieła Helwanis! -

Stawio

Do dzieła

Kstotawiem jego jest słowem "Helena"
Bpda powstaniec uorbilkiem oddziału,
Tak utowiek do woinni psychodri pomocli. -
Psychodri:

Lastowa spoda. -

Podstawa 2^{ga}

Tędyż ten sam w waku pierwszym

Scena I

Wchodzi Helena i Marta.

Helena

Porzuciłam Martę je dziś bardzo rano
Matka samotna wyszła do kościoła. -

Marta

Odchodząc panie oś postępiłam, panie
Bardzo powściągliwą stała się i słabą
Liję iść modlitwa nie wchodziła, od tej
Dyż miewała oblekły się bawą
Nie porzuciłam jej takiej jak chrześcij
Nigdy jej jeszcze niewidziałam chyba.
Od panie tylko się w przedzielnym
Styżatom się się miata w spokoju,

Hinc si revala - siadaje na łóki
 Głosu pariane odurawiała, potem
 Lweis rozpierała. Tę tak hoło trucięj
 Godziwy nosu paui on rapstowicie
 Lewala, kugła: „ Marto do mnie Marto ”

Inybiełam raver a paui na środku
 Stoi poki wrokiem wodni w hoło
 Spyta: „ Marto, gdzie oni, gdzie oni ”?
 „ Oni oni, jacy oni? ” odpowiedam
 „ Tętej nikogo niema i nie było ”

A paui wiggła błędnym wodrze wrokiem
 Jak nieprzytomna mówi: „ oni byli
 „ Oni synowie, weszli tymi drzewiami
 „ A tymi wyszli stąpli przy łóki
 „ Tak si do mnie ismieszli oba,
 „ Jak tyłko umię synowie do matki ”-

A naple paui nawołała: „ Marto
 „ Gdzieś Marto? „ gdzieś tyś się uiała? ”

"Głos dwu mych synów „moja matka!"

"Moja matka!" zawołali oni

"Wódz my szanowny" „tak dobrze" podniekali

"Do Trójcy Świętej Paniecki śpiewaj,

"Albo „w śpiżni ktoś odda Trójce"

Pani i kłękła przed obrazem Chrysta,

Leż jakiejś mojej pancerzynie było

Gdy machinalnie i bezwiednie wcale

Pani ręką solenną modliła

Łaskawych modliła. — Skoro się

Rozjawił trochę ciemności wnet pani

Spieszenie pobiegła i wnet wysłała do domu

Łaskawych naboru, a nunię przykarła

Łaskawych tylko paniecka się skłoniła

O najświętszą pani wnet jej powiadziła. —

Helena

„Jeszcze i karta nos to straszny miotłom
jakiejś myj poryłek, jakiejś podługawia

Przyj, w powietrzu niesrepsie wiszce
O mojej Marto biedna jestem bardzo. -

Marta

Ktoż jest wesolyu dris i kto srepsliwym
Kwarodzie calym nie wiele jest takich
A ty panienko i twoa dobra matka
Kiszej od innych cierpisie, bo jedusa
I synami, drugo pbracini pmanerowym
Ktoz, czy sie musiata, w niepokoju
Behajze swoich najdrozszych powrotu.
Lec oni wroce, usze ty panienko
A toj Pdz pniec dobre jest w wiebiosach
I nieporwoli aby dricei takie
Miaty poginec . . . o miy morny Pdz
Strasno te wazy, ni jeduj podriwy
W bliskiego kopa ni strauita. -

Heleuka.

Kie i wy Marto? . . . prawda wyjsie w dlonug.

Marta

Lat jui spistwasie wodow jemu panicko
Lat jui spistwasie jak biedny Antan,
Do mi na imis tak bylo panicko-
Umarł w kijowskijsz mierzach cytadeli.
Bito go, tysiąc palak dostal biedny.

Helena

Obristui! wielek slyba byla wieca?

Marta

La wiec? Boris, puciarwie panicko
La dobroci serca, bo to u nich wiec.
Jeden s kauratoris mego mpa, p ktorym
Starem odlegli turecky kampanis
La jakoz wiec pwanie nie rdoricego,
Na zimie byl wie drion, wiod s reregois wajzka
Tua strawia placu, gdy jui sery,
Christy pwoigrawo mi wtedy robaczył
Majego mpa i rabolal: „bracie

17
„Bazili pódwó s mójá porégnaj uicwiasz

„A dróci uawér by uicwawiedrily

„Cawer - w krestu pódobnogo póstienná

„Kawé porstrécláí hér uicwéy.”

Autóri

Adreht: „pólegzáí uóicwé uá uicwé bránie”

Góly wykóuawé uá spóystró uóyrokú

Stáwé uóybréckuést s púeklináí púerst,

Ltá, lóuń dólé cłóuóicéregó, rá tó

Krístó gó, bitó, ímárl pód uáruu

Dris lät pústúawé mímpló páuicéko

A uégo mprá s uicwé uóicwé w órálé stóí.

Heléuka

Ma uicwé mń bytó Autóri Mártó?

Mártá

Tá h jést páuicéko hér já uicwé púógdúá

Iz spóuáicéu púarítáw páuicéko,

I uicwé púótrékué s uégo púálé uóódré

Ti sihlam, riebie bolešnie dothuplam,
Po ty paučeku takis maš porady
Olas si, troucyj hovy najblišnego. —

Helena

Pobližaj Maeto, veim ješ jest vorianno,
I mnie porūmicej potrafiš nievypnu
Nie mam si, przed him vyprostuješ, bo matha
Redko d synovai posli, to si, kolava
Nie ryci na ricu — ratišivna colā
K modlitvici — Bogi si, oddatā.
Maeto istotni historia tvojego
Kra, bolešnie rati mnie vrušyly
O bo nie pravici rivanie strany — moie
Gorsje jest navet od nevyvistiici
Jakič mi šeruy, jakič si, lhanuy
/: po chvili: /
Kvarij bym go nigdy nie poruata
Nia poruati ne bym go straci mialā

18

Krieg' roztę miłość mej duszy i serca
Stwierdził mi wielką odpłatę miłością
I pośredł, bracia ra wiec posli moi
I mej porpaery ucht chis' nie i'koi.

Gdyby wiadomosc, gdyby chci' stało się
Od wieleie przysłał. - O ty nie wiec Marto
Jak ja go kocham! jak go bardzo kocham!
[po chwili:]

Tenowcu nie spodzał mnie w ogrodzie kiedy
I Godfydem uowal przytadzio do domu. -
Brat przy mnie stangł, przedstawil kolez,
Kiedy poszitam, że on albo padeu
Le on byc' mnisz moim a do niego
Kalerie' ja byc' duszy i ciałem.
O Boze, wuj! że odylay miał pojuzé
I mnie by trzeba przycim' się minuzé
I bracia moi, odier' waj, czy waj rjuzai
Stawiz, poricelo matki, odrie ty tenar?

/: s'prouda wynerpaua na kuesto :/
Kies co ja mysle Marto ?

Marta

Co francuzko ?

Helena

Imiata si; w mujej mysl podrita ptawie
To wprowadzenia wrym jej pomoi Marto
Ches domi opisnie

Marta

Pori, se podobna ?

Helena

Jak ty lko chwila najdzie si; sposobna
Ches to acrynie pojde s'nikoi braci
I pojde s'nikoi jego ruzimi uowip
Dusyci pa ruzimi ter si; jui naybato
Dusyci jui maja; myrciestwa i stary,
Kiceluj uowaj; tomu pdrie reka matka
Gdzie reka braci siostra prosperoua

'Niekaj powana, gdzie nawsronego
Lnapary wseru' ncha nawsrona.

Pjdy ich wrihou' ich albo mogily
Gdzie leiq karcia nnoi i mny' mity. —

/: slychaj stikawie do drwai; /

Stoi stika Marta? ...

Marta

Prawda, wielki Bore

Pandrou'ichowa, kto taki kyc' more ?

/: otwiera drwai; /

Scena II

'Marta, Heleuka u drwai Sawisj rozpoznawini s rphz
na templatki. —

Sawisj

Pochwalone innij Chustisa...

Marta

Na wai'ki.

Helena

Wto jesteś panie, czego się chcesz?

Mnieś drogę przylili i swoje

Skoki do innych drzwi pokierujecie?

Sawus

Przebieganie, co, czy się dobrze traficie

To licząc się, których poważaj się panie

Co jest, do której się mi polececie,

Do której tyle słyszałem dobrego

Pań, czy sami mogli byśmy postać. -

Marta

O, ja odchodzę

Helena

Zostaję postać Marto

/: do Sawusa:

Wszystko powiadacie mi pan przy nich moim

Stare piastunka przyjacielka prawnie.

Wiz pan powiadacie że jesteś przystany,

Per kogo pravi? jakie tve narvaisko?
Nybaan muj pravi, matki nie uve w daniu
I uore to do niej to mozie pleseie?

Sauois

Kie pravi, tytko do siebie...

Heleuka

Ed kogo?

Sauois

Pytalas puije narvaisko

Pravij je ci vyjavaiie nie mogz

See ja pryvaykles, by mnie svimicini

Kotaw - tak woborie proaw mnie Prouawuu. -

Heleuka

Woborie? ... uaje pan prawas?

Sauois

I udobriati prawawuu

Heleuka

I polerenua mas: pau do unie?

Sarvis

Ņotak.

Od hognis w baidro rīp pabhedri pami
Le mathi troyjē mē ma w domā, dobre
Bo to w powieim tykho piēbi tyry
Ī mlode serce taitaij ~~ad~~ puiē to rdolue, -
Lis uaiēki

Heleuka

Tau mmie pmerarar ma Doga
Mio jano mē hoi domā lai sīs pēgri
Pēgri stranueg Pami moi bravia ?

Sarvis

Ņ pami, tvoi bravia pijs

Heleuka

Lijs !

Lijski li Pore wip to pui pama
Prystali do mmie ?

Sarais

Wie, Tarkowa pawi

Wistety moje polecenie wysła

I ist co wa wieki pawiłkty jui potém

/: podojé jij piarsionek: /

Towas papewane pawitru piarsionek

Proswu bym go wawerjé w trawje otłowie.

Heleuka

/: i pawa wa krestó: /

O Dóie! rojinoś weje!

/: pakrywa rchy pery, potém powstaje p mory: /

O moio pawi dalej

Trebar, bo to wabich jalsii lea silna

Jestem jui, wie dniei prages wysztko, wysztko.

Sawro

Wie wtydi m; Pawi plobchetnej jalsii

Bytem swatogo dobrego przyjanilem

I wieim jak kochany bodec, kochaj ciebie.

Heleuka

Kvíz rojíneť nováček ?

Sasóio

Žijíneť jak bokater.

Heleuka

A moi bravia ?

Sasóio

Spětněhoj mamie pravi

Bože si; stovát byc; tresicevnu praviřtym.

Heleuka

Moje pravi, dviř praviť siť do vyřtřichania.

Sasóio

Od vyřstřenia r; Kijova ministř

Dei driesicí, kiedy po porannych trídach

Do malěj viovski dšrlimny prškani

So dže je sporenie posibile si; tracha

Šoddriat novij nabiere ochoty

Do walk, pochadío vovřed gřodi i stoty.

Ale nadzieję pocięły brzozy w dołdze
 Choć w uiał wyki od uarych licznijore
 Trisipi koci rary more, nie stricoboue
 Kotoraycu squirem przywital was bliska.
 Chemy si; cofesi pisyje w inny strony
 A tam Starakois pntk pisawci blyska.
 Coi bylo wbie - Solak nie ucicka
 Lwycipria ^{albo} tãt staray w sieniemi preka
 Tak i my pami, porpau si; dodoła
 I Kuchua plawi i sto pie miasiatã
 Przy was wacyistawo pitalo, miestety
 Lwycipstau drogo skhipious bardo,
 Po wódr was drogi leriał p prestrelous,
 Na wylot picesis. —

Gdyziny go przywieśli
 Do bliższej chaty mnie przywitał paraw
 Tichym głosem poweł mowai do uuii:
 „ Staraj si; paraw urawai przyjaricki

" Niechaj to kaidy i kryu kto uorie -
" A kaidy jui bpdria jui mipydry uoioiu
" Proszę nie, piciuiciu tere oddaj mi j kili j,
" Towaiéde jój piue byl godnyu syneiu krajú,
" Lene i mowit o mi j myslac, uomeiu i miciu
" Prosz jój niech o uenie uasuu wspanuu sobie
" Ale na Boga niechaj sie przysięga
" Niechce krefowaci, jed piskuu i mtoide
" Szepiliu uore byi niechaj odda pky
" Tenui kto uenioste jój oenié cwoy
" Tenui kto kocha jój, a od któiego
" Lalerij rycie uas ti uwyatkich brania. -
Tak uoiuait poui juuicuu, od siebie
lór dudaré uogé? - re pouuicuu chyba
Szeliu ryciuu chyba i miciu jój
Touu, touu brania stouu rycie
Si matka ceka uych uuiú pouuotu
A ucha, która uas puybi i uoga

La jedynym tawim stowem systrawym
Dargu nos ryciem - jeli mi to pojies
Polus skrituy skriat je on stat si
Jedynym prawem jeick potawem. -

Heleuka

Wreim prawe mowisz ?

Sawois

Wie myje to myjli

He powtarzau stowa stowicigr
Ou cis powitwici i mijs prawe p to
Twid.

Heleuka

Wie przyjezi ja wam ?

Sawois

Isajewa.

Heleuka

Bore!

Sasón

Towu Godkyd psekij's chory
I wanny rycia r trójcj pchifracii
A Stas, młopryca mały wioj wymanais
Suij swěj matki i siostry i slobka
Lec o butonine chep si moiaic jessere
Gdy mi dał takie polecenie, potim
Tobaj r rana dera, ten takrótek bikiat
Do ist wuch przytelił nauistuis
I wehl: „mój bracie to ję odwiei takie
„Na potwaidrenie stóip moich” raptowais
Podniósł się, i padł na kolona, r pierśi f
Jedem ostatni wymanaisjise wywar
„Helena” showal r temu Towemu na istach. -

Helena

I piodał po mnie tego a na myśli,

Sasón

Miał Trajusa

Helena

Wzrę wieknie i tak bydrze!

Scena

Wie przelatyjesz swego kroku prani.
A teraz powól się poręguć - niechaj
Bóg wielki doda sił ci do spełnienia
Twojego prawnianu pręguam siebie prani.

Helena

Powarysra doli brani moich pręguam.
/: podaje mi rękę, którą ten ralię /
Marta, postaw mnie pręgu, miinę myśli
Lelraie, suk Dore jak mi góra prani.
/: Sasio i Marta wychodzą /

Scena III.

Helena

/: sama, po wyjściu Sasioa i pada na koleno i rakrywa
oczy płacząc po ricku - słucha prairy - potem powstaje pręgu /

A może są wszystkie już skończyła dla mnie

I jakgi bym chciał, i jak wielki radością

Wiemu bym próbować się ptaszka pociągła

I stworzona została być ręką

I stworzona nieskończonymi rękami. -

Otak, choć umiera i po co mi życie

Spokój bym w grobie znalazła głębokiem.

: po chwili :

Ale już mi życie! Boże, wieś utrudę

Wierzę, dajesz życie!

: białe białe przyciemnione przez ciemność /

O moje kochanki, wy stokrójki moje

Byłyście swą ręką wasze listeczki

Jak moje serce przetrzyście, płamane,

I jako moje życie nie mi waże

I wam nigdy nie pełne, dris bezwonne

Moje stokrójki wspólnie nasze losy,

Bo już mi dla mnie pełne brzozy roje

Wiedla mnie skromne fiołki, białe lilie.

Jam dnie stawać jak wy moje kwiatki

/: ratuje białe i kilka wry. /

Na jego piersiach byłysie stokrótki

On mnie was przesłał porad w świecie chwila

Wzrosty moje kwiatki, gdzie was paproch cudey?

/: wogła białe i kilka wry. /

Koi i kwiata jak wy moje podnieje

jak ty i kwiata sine, wój ptoły, cudey

Wkwiata puchem, który siwienis waje.

/: pochwali /

On tego podał on podał mierzanie

Bym wój temi dala płowickami,

Sitoy rabija ich i drey o mnie

Jemu mordercy jego i wogorai!

/: pochwali /

Lez wiek tak będzie tu idnie o rycie

Tyle słowekuj utwori i mych braci

I o mej matki pise, która tuż
Gdy uchoconych swoich synów straci.
A choćby tu tylko swajemu poświęceniu
Wzrost dać i niecierpiących jednego
Jest być się wahać nie powinnam wcale
Ten płacz dźwięczny być przyni swajego.

! powiada wiersz w ostatni białek ciska go w komendach

doznanie :

Wszakże w powieści objawie wiskiski
Waj los podobny wazemni obliki,
Tę to slyszę kroki - w samy porę
Tę mi sprowadza słowiska - fortuna
Wzrostu upra - Tę! pomyślna
Zostaje mi trzeba, by oceni brata!

Scena IV

Helena i wchodzi Isajasz.

Isajew

Uprawianie pani domu składowe
 Tani pruciuowu, megas' jeste' widly?

Helenska

O proszę, spowinij pan

Isajew

A wiec usiadam

Karorkar

Helenska

! na stronie !

Bois, jakie uin sie brydry

! przyminajac sie na spokoj !

Wainie usylatam p panu

Isajew

Skąd kaski

Mo uinie dobroci twój splyusty panu ?

Helenska

Treć wore w głowie pańskięj proporycyi.

Isajes

Iskričaj jeste pripremljeno, da lić?

Obandro viene, ...

(bitolice)

uile tee co uici

Byni, raryeraj siluy stabsrych dsi

A ja uam sil i reatartem siadki,

Isy si, oderwod rüle twój stw stadki

To uie - puiisitem ip wresie do tegr

Le hodyer uiję a uie Antonięgo

Ke jui nie rjje. . . .

Helena

Wie uie? ?

Isajes

To ma sprawa

Leu jerrę tam si rjje, ra twe siatw

Moie straciny rjda uie uie rātō,

Wo, iprię si, poumo, pdy uakawuj chęć,

To są bracieńskie ucieczki i powroty. -

Heleńka

O Bore, Bore!

Isajusz

brakam

Heleńka

Podp twoje

Ale wiecie o tem i powiadacie tużpa,
 Bo chorai ciatku ryci bode to ducha
 Pod rary twego nie maog obicka
 I wgardy siebie do ricki przybie
 Bos ty moralnie tak usdruy tak waly,
 Jak w bok, ktory pod stopz sie wije
 A taki straszny jaki twój cao bialy
 A ja bym golyby mogła dwa uici rycia
 I dwa panicistwa nie skaroue nicieiu
 Golybym swich w sobie peru plynatam bicia
 I dinnus byta i pnyepshua kicem,

To bym dwa rycie, dwa serca, dwa ciała
La jich rycie z morkosy oddala.

To choi kubierca twa dwoi mnie potera

Ja bym kryty w obec Boga, ludri,

Podly! a mnie strois bohatera

Janu twa lez to mnie skala nie skandri.

Wolata kupis bym wyrwai ich z twój ruki

Lez dla mnie loni tego nie dostalo

A woz tyranie nie przedtwarz, upki

La rycie braci daje swoje cialo.

/: raptem pokrywa very skona: /

Co to kry obled chryta mnie i manie

Skod tyle siob worak byli my sami?

By ply dlich figle w mym pomysle braci?

/: patrz na Isajewa: /

To ty? twa postai worak mi sie dwoi

A taki opieci w stronu w glowcie pruzj

Majoli me pleraz si, nic nie pruzuje.

/: Szajno patery na mię podróżnicy!
 Dobrze Godfydzie, to mówisz autorowi
 Sdrucie? Ktoż was wiekhaż wielki broni
 Tak, tak Godfydzie, blyżnie dwa was pora
 Lbanaisie Polak „od morza do morza”
 Stasiu, ty reiner? ty prawe korakiem
 L i spowobieniu bytes i jiuakiem.

/: po chwili do Szajnowa /
 Uliodzi panu przy mnie, chwile wotyczenia
 Treba przeprosic rosem potowis w otwori,
 My manerem a manerowym
 Ani swiat tego ni wiatka nie broni
 Tani miy ojciec - gdyby ryl, bo biesley
 Lat jui sdrucitek mijs jak nie rylje
 A na Sylvine takre lat byl sdrucic
 „Ktoz was wiekhaż wielki broni”
 „Ktoz was wiekhaż wielki broni”
 „Ktoz was wiekhaż wielki broni”

" Shoryly k' niemu kiese pce stopy

" A on ispadky w swoi uokolaua

" Wotat: " wjerynu, uitam sig kochaua "

/: pochwili smekadrajce sig rybko posucie: /

Cytri bal jaki jest? nie to wesele

Gosci wykwiectykh jaki jest wiele

Godfrydnie drótko powiedries i bikiecteu....

/: jakby sobie sig przypominajce /

ba bikiect, bikiect prawda on wriet kuciathi

/: swoim puciwionym glusem: /

" Mziemu nie treba byc a wige pree smutek

" A na puciwiotho to wocue do baju

" Mals wigracchych tych wocumych stobnotek

" Posdi pdrowca licha, wstacicie w pokojiu. "

/: swoim glusem: /

Ty idries licha a wige na mariguanie

Daj puciwore a uorie pstature poratowanie

/: plinia sig do Hajepa jak gdyby do pocalimku: /

To ty? i pewno publicznie mnie nie rozpisujesz
w publicznych miejscach!

Ha, ha! To raczej rzęda mojej pski
Powsiedzi Autorowi czy to nie jest siwiecie
Toi bym prostego wolata wolałata
Kto jego....

Isajusz

Lawender tu Lawender proklamata!

Heleuka

czego sriem taki wglowic mam obrosficy
Czego me very pachodry wglowic? [?]
Dokąd si ludzie idą p pochodzianiu
benni się do mnie re wszystkich stron gomey
by to już pogrzeb mój? tahi brak wa Roger
Głowa mi p łowic wustrumiu mi p łowic
Skroci centuarowos przybita korowos,
Watho gdzie jeste watho raterij dwojga
Jestem jak gdyby tawicichami skrita,

brzy, smierci do mnie wybiega rannona
kwahto, kwato rorka twoa ohrta,
Gdzie jestis kwato rorka twoja kwaa!
/smiera /

Scena I

Wchodzi Bronisława potoczna księżka i jakby ukrad-
kowo bieżąc Heleny siedząca na kresle i uodli się wgląd
Bronisława

Tanie, gdy dnia pięćdziesiątka mienknie i wrow-
ni się na korydorkach owinęła przed Twoją twarę Ta-
nie przed sobą Twoją z Boris będi letwinis i gresky
odpauje jej Tanie.....

Scena II

/bierze rękę bieżąc Heleny /

Linnu - ten cenny nie widri jej kwatka
/poskwaile bawego przypatrywania się Bronisławie /
Jedna nie piywa drugą wanyatka,

Przeń tego domu, gdzie słońce i wiatr...
 /: we drzwiach spotyka się z Sławem /

Sław

/: słońce w ciemności - wół porażony, pistolet w ręku /
 Tak wiatr, wspaniały wiatr, po wspaniałej stronie
 /: w ścianach słychać drzewa /

Skryj się tu na powrót twój brzośce do drzewa
 /: straszą do Sława /

Gii!

Sław

/: i padają /
 O morderco!

/: krowa /

Sław

To tyś jest morderca

Nie tylko mego honoru i serca...

Leś i mój Lili.....

/ do Bronisławy - która mimo tej pracy nie przestaje, mając
i takową obłąkaną pracę wkończone modlić się na głos: /

Labitemu powi ja waszego wosow

Bo we mnie pepskucet pierciowicie drogi

- "A Bóg me krodnie iharat, bo wriet mi

Coie najdroższego na świecie posiadat. -

"Me ryje moja córka moja Zieli

Wnie przysła: padła gronem Boga tknięta

Tęka wleu Boga, sprawiedliwosci pijała,

Sprawiedliwosci bionce na wampchic

Siebie - pabitem go, nich teraz bydzie

Choi konie świata, nie umie nie obchodri

Deiiprowe wody głęboke i bystke. -

/: wylbiega: /

Scena II

Bronisława

"O moja matko" tak to był głos jego,

To głos Godfreyda to był Stawia głos
 kórko nie ryje twoi brania uili
 A uatho siwy dze p wopowny wlos.

/: bieme na rchy leizes Helechy /

Wstaw kórko, uatho prowadzi idziemy obic
 Szikaci uwogily, w ktorej sui spiz

Leizes? nie wstajes? no to sobie sobie
 jak chce, ja idz sama jetej pta.

"O moja uatho" to wyzie wotali

Tee głos w uicim penci ciggle echem gra

To wyzie, wyzie przy mem twis stali

Stawia, Godfreydie, idz do was ja.

Marta

/: wbiega /

Co sig tu stalo? slyszalam wystanaty

/: bieme Helechy parzys /

Tawo. nie ty przy gotyba kochawa

by pitaterey sgd nowu nieba daly.

! wójak ro. Prouitawo !
O Dore ! pwa obłghawa !

Prouitawa.

Jawie, o Jawie patu ma boleś uowq i cieprucie i li.
tūj sis i pucitūj w dobroci Swujē, bo stranic ma
dowiadawan o Dore. —

! wykwodri !

Lastowa spada.

Akt. V.

Pole pod lasem w Sotowajpiale.

Na lewo wórek nierafinerowy, na wórkę spoczywa Stas
przez jeden chory i uświdriany.

Godfyd i Antoni siedzą na kłodzie, a reszta uświdria-
ny spoczywa siedząc lub leżąc. —

Scena I

Antoni, Godfyd, Stas i wszyscy cisarzi i wólstownicy III rzej!

Antoni

Darow w domy stach gubij i Godfydzie

Nie mogę pojąć jakim to sposobem

mogłem pierścienek zgubić od Heleuki?

Godfyd

Stu bikićki ?

Autorei

Tak i ten bikićci'ko

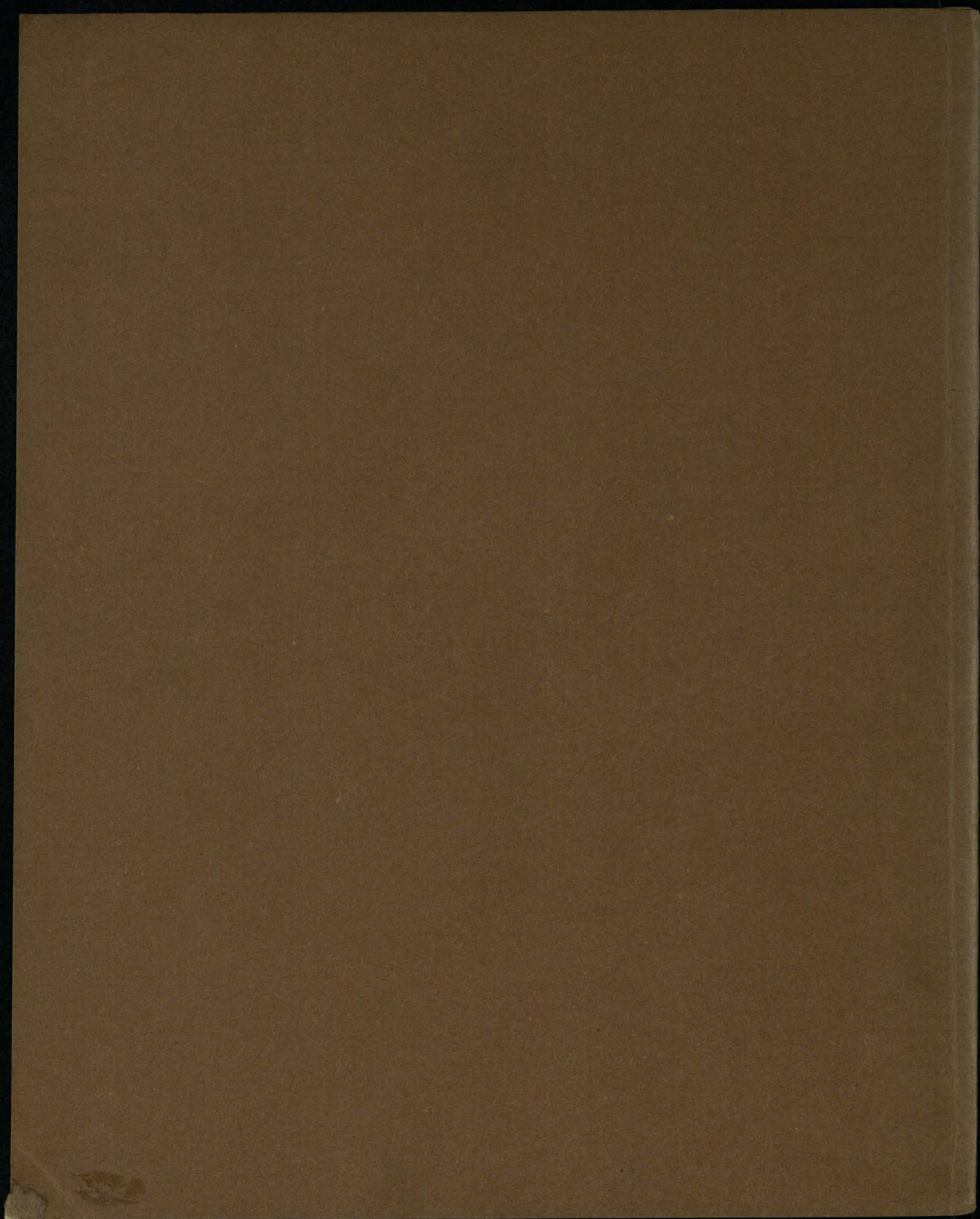
Pienusy nicot wago nieporuceny
No od niej, od niej pochodzi i nigdy
Lepsz i mego polka nie powraciu chyba.
Bikićci'k, o ten takie mi był drugi
Tę miogł, mi siucio' dać, a tak i rbi luda
Widz, je przyjdzie iucio' mi Godfydris.
Lec stalo się, nie wysłony o tem co miogł
Losem tenarinięrości obawony swe wysli
Jestem weryści bracie....

Godfydr

Wsiekle powiecku

Stowogre luy o porzści radrada
Tę was paquata, patre co nas rostalo,
Stabi, uogani ledusie wtoćyć mareu
Głodu' drici' tenci smowainus ryzem;





Бав. 1139-1149